



MOONLIGHT
& *Roses*
WEDDING MAKE-UP

Make up: *Marta Walaszczyk* · www.martawalaszczyk.pl
Fotograf: *Marcin Zawadzki* · www.marcin-zawadzki.com
Modelka: *Iwona Buszyńska*



DZIEŃ ŚLUBU TO CHWILE PEŁNE SKRAJNYCH EMOCJI. EKSCYTACJA, NIECO STRACHU, ODWAGA, WYCISZENIE. WŁAŚNIE TYMI EMOCJAMI INSPIROWAŁAM SIĘ, TWORZĄC MAKIJAŻ DLA PANNY MŁODEJ. SUBTELNIE - ALE ŚWIADOMIE, DELIKATNIE - ALE Z PAZUREM... TAK WŁAŚNIE ODEBRAŁAM JEJ NASTRÓJ I PRAGNĘŁAM PRZENIEŚĆ TE EMOCJE NA MAKIJAŻ W TAKI SPOSÓB, ABY NIE ZMIENIĆ I NIE ZATRACIĆ TEGO, CO CZUJE PANNA MŁODA TUŻ PRZED SWOIM ŚLUBEM. CZYM SIĘ NALEŻY INSPIROWAĆ PRZY KREOWANIU WIZERUNKU PANNY MŁODEJ?

NIGDY NIE WYBIERAM MAKIJAŻU, ZANIM NIE POZNAM MOJEJ MODELKI. TO PRZED W SZYTKIM ONA, A W DALSZEJ KOLEJNOŚCI JEJ ŚLUBNE AKCESORIA INSPIRUJĄ MNIE DO STWORZENIA NAJWAŻNIEJSZEGO DLA PANNY MŁODEJ MAKE-UP'U.

TAK BYŁO I TYM RAZEM. MOJA PANNA MŁODA SAMA PODPOWIEDZIAŁA MI, SWOJĄ URODĄ I SPOSOBEM BYCIA, CO BĘDZIE DLA NIEJ NAJLEPSZE. I TAK POWSTAŁ JEJ ŚLUBNY ŁÓK - SUBTELNY, A JEDNOCZEŚNIE ODWAŻNY, DELIKATNY, A ZARAZEM NIECO EKSTRAWAGANCKI. TAK JAK PANNA MŁODA PEŁNA BYŁA SKRAJNYCH EMOCJI, TAK WYBRANY PRZEZE MNIE SPECJALNIE DLA NIEJ MAKIJAŻ STARAŁ SIĘ TO ODZWIERCIEDLIĆ. JEŚLI CZASEM TRUDNO SIĘ ZDECYDOWAĆ, TRZEBA ŁĄCZYĆ, BAWIĆ SIĘ, SMAKOWAĆ I POWIEDZIEĆ „STOP” DOPIERO WÓWCZAS, GDY JEST IDEALNIE.

Jak wykonałam makijaż? Oto mój krok po kroku makijażu ślubnego:

1. Po oczyszczeniu cery płynem micelarnym, wklepałam krem nawilżający, a następnie bazę matującą Rouge Bunny Rouge „Matowa osnowa” na strefę T, czyli czoło, nos i brodę. Po chwili starannie nałożyłam podkład marki Kryolan Ultra Foundation GI77.

2. Pod oczami nałożyłam pędzelkiem, a następnie wklepałam opuszką palca rozświetlający korektor Yves Saint Laurent Touche Eclat O2.

3. Przeczesałam brwi, by nadać im ładny kształt i przyciemniłam cieniem do brwi Inglot nr 569. Delikatnie podkreślone brwi stanowią piękną oprawę oczu panny młodej i nie należy o nich zapominać podczas makijażu.

4. Kształt twarzy modelowałam w pierwszej fazie podkładem Kryolan Ultra Foundation 7W, delikatnie rozcierając go pod kośćmi policzkowymi, na kościach żuchwy oraz na skroniach, co spowodowało ich optyczne zmniejszenie i złagodzenie rysów twarzy.

5. Na powiekę ruchomą nałożyłam bazowy jasny beż z palety Smoky marki Make up for Ever i rozświetliłam go dodatkowo pięknym odcieniem beżu Rouge Bunny Rouge O14.

6. Kolejnym krokiem było nałożenie pośredniego brązu (paleta Smoky firmy Make up for Ever) na 1/3 powieki ruchomej oraz roztarcie go delikatnie do góry.

7. Następnie nałożyłam na powiekę cień w kolorze żółtego złota Peggy Sage Jumbo, który w połączeniu z delikatnym bakłażanem (Inglot nr 121) dał niezwykle ciekawy kolorystyczny wachlarz, a mimo to nie przytłoczył intensywnością i nasyceniem barw. Zielone oczy modelki nabrały przy tych barwach głębi, koloru i blasku.

8. Kąciki zaakcentowałam czarnym cieniem Make up for Ever, który dodał wyrazistości i charakteru makijażowi modelki. Tak samo zaznaczyłam dół na 1/3 długości oka. Następnie rozświetliłam dolną linię rzęs pięknym fioletem Pearl nr 441 firmy Inglot.

9. Na górnej powiece namalowałam średniej grubości czarną kreskę eyelinerem firmy Rouge Bunny Rouge, wykańczając ją ku górze, by optycznie podnieść oko i dodać makijażowi elegancji. ▶



10. Mocno wytuszowałam rzęsy czarnym tuszem Magnitude Rouge Bunny Rouge, którego głęboka czerń pięknie ubrała rzęsy modelki, nie dając efektu sztucznych rzęs, czego przy tym makijażu chciałam uniknąć. Oczywiście rozczesalam pomalowane rzęsy specjalnym grzebyczkiem firmy Kryolan.

11. Aby makijaż nie był zbyt subtelny i za grzeczny, podkreśliłam dolną, wodną linię rzęs wodoodporną czarną kredką marki Sephora, co dało mi pewność, że makijaż wytrzyma na swoim miejscu przez wiele godzin.

12. Delikatnie oczyściłam pędzlem okolice oka i oprószyłam całą twarz pudrem utrwalająco-wodoodpornym marki Kryolan z serii Derma Color nr P5.

13. Bronzerem Rouge Bunny Rouge Still Summer 007 poprawiłam wymodelowane podkładem kości żuchwy i skronie, a następnie zaznaczyłam różem Estee Lauder Peach Passion nr 08 kości policzkowe. Róż to niezawodny kosmetyk dodający świeżości i dziewczęcości, i przez to szczególnie ważny przy makijażu ślubnym.

14. Konturówką w odcieniu ust „bois de rose” marki Peggy Sage obrysowałam kontur ust, a następnie wypełniłam je pomadką firmy Mac w odcieniu pięknego, zgaszonego różu Modesty. Na koniec dodałam odrobinę błyszczki, który dodatkowo odświeżył i delikatnie rozjaśnił usta. Efekt ten uzyskałam dzięki rewelacyjnemu błyszczkowi marki Smashbox odcień Papaya.

15. Alternatywą dla soczystych, jasnych ust są usta w odcieniu modnej i odważniejszej fuksji. Aby uzyskać taki efekt, na pomadkę marki Flormar z serii Revolution nr 09 nałożyłam błyszczek Smashbox Star.

Kropką nad „i” było użycie fixera w spray’u firmy Kryolan z serii Derma Color, co zagwarantowało, że makijaż pozostał świeży i niezmienny w swej intensywności przez długie godziny

